

## **Modlitwa wstępna.**

Już po raz drugi ks. proboszcz powierzył mi napisanie rozważań Drogi Krzyżowej w uroczystość dnia Wielkiego Piątku. Jest to dzień niezwykły. Niezwykły moment całego Wielkiego Postu, w którym dochodzimy do obchodów rocznicy cierpienia Jedyne go za nas wszystkich. Tym razem chciałbym prześledzić perykopy z okresu Wielkiego Postu, by zastanowić się czy – zgodnie ze słowami św. Pawła Apostoła z jego listu do Rzymian, „przez postuszerstwo Jednego wszyscy stali(śmy) się sprawiedliwymi” (Rz 5, 19)? Przy każdej stacji towarzyszyć nam będzie także przepiękny psalm 51 lamentacyjny – jeden z siedmiu psalmów pokutnych.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany.**

*(I i II czytanie z I Niedzieli Wielkiego Postu – Rdz 3, 1-7, Rz 5,18)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezusa Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Piłat próbował umyć ręce od wyroku nad Jezusem. Ale czy to rzeczywiście dopiero Piłat był tym pierwszym, który nie broniąc Niewinnego, skazał Go na nieuchronną śmierć krzyżową? A grzech naszych pierwszych rodziców? Adama? Adam – po hebrajsku znaczy „człowiek”. A zatem już wtedy „człowiek” dokonał pierwszego wyboru. Wybrał zło. Odsunął się świadomie od Boga – skazał Niewinnego.

*„Zmiłuj się Panie, bo jesteśmy grzeszni.” (Ps 51,1)*

Matko Bolesna, uproś nam łaskę, byśmy nikogo nie sądzili i nie potępiali, a gdyby nas to spotkało, byśmy potrafili zauważyć, że „z powodu jednego czynu usprawiedliwiającego do wszystkich ludzi przyszło usprawiedliwienie dające życie” (Rz 5,18) – byśmy i my wybaczaali jak wybaczył Jezus Chrystus.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 2: Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona**

*(Ewangelia z I Niedzieli Wielkiego Postu – Mt 4, 1-11)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezusa Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Jezus zanim wziął krzyż na Swe ramiona, odebrał karę dodatkową – karę chłosty. A jeszcze wcześniej diabeł próbował mu zadać karę najwyższą – sprzeniewierzenie się Bogu. Trzy razy kusił Jezusa na pustyni. Główna pokusa polegała na tym, by Jezus uznał, że bogactwa tego świata są czymś o wiele lepszym niż miłość do Boga. Jednak Jezus ukazał się jako ten, który miłuje Boga doskonale. Zaryzykuje życie i da się przybić do krzyża, by oddać je za miłość do Boga i ludzi.

*„Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej,...” (Ps 51, 3)*

Matko Bolesna, która uczestniczyłaś w męce swojego Syna Jezusa i jak On, widzisz nas niejednokrotnie kuszonych, pomóż nam na czas rozpoznać zło. Byśmy z miłości do Jezusa i bliźniego potrafili zawsze zawołać „idź precz, szatanie!” (Mt 4,10) i wybrać krzyż a nie „wszystkie królestwa świata” (Mt 4,8).

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 3: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.**

*(I czytanie z I Niedzieli Wielkiego Postu – Rdz 3, 1-7)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Jezus upadł pod ciężarem niesionej przez Niego belki poprzecznej. Upadł, abyśmy my mogli podnieść się po naszych upadkach. Niesieni pychą i zadufaniem w siebie bardzo chcieliśmy „tak jak Bóg poznać dobro i zło” (Rdz 3,5). Ta chęć poznania dobra i zła, tego co miało być podstawą stanowienia „tak jak Bóg”, do czego skusił szatan Adama i Ewę – było pierwszym upadkiem człowieka. Doprowadziło to tylko do tego, że rozpoznaliśmy, iż jesteśmy nadzy. Od tamtej chwili wciąż upadamy, ponieważ wątpimy w prawdomówność Boga, nie chcąc być Mu posłuszni i podważamy prawdę, którą On nam objawia. Ostatnie miesiące przyniosły nam sporo przykładów ludzi, którzy chcieli być wielcy a upadli. Czy patrząc na widok upadającego Jezusa pod ciężarem naszych chęci zdobywania i posiadania, potrafimy zatrzymać się, aby więcej nie upadać?

*„Boże, obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego” (Ps 51,2).*

Matko Bolesna, która w swoim matczynym sercu uczestniczyłaś w podnoszeniu upadającego Syna, bądź z nami i pomagaj nam w niesieniu naszych krzyży, przez które możemy zaświadczyć o naszej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 4: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Jedną z sześciu wypowiedzi Matki Chrystusowej w całej Ewangelii są słowa „Magnificat” – „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim” (Łk 1,46). Słowa te Maryja wypowiedziała jeszcze przed Narodzeniem Jezusa. Już wtedy uwierzyła i była z Nim i z Bogiem od tego momentu do końca. Także podczas okrutnej Jego Męki w drodze na Golgotę. I choć nie doszło do bezpośredniego spotkania Matki i Syna w czasie tej drogi (Biblia milczy na ten temat) to jednak to spotkanie było! Maryja trwała przecież w spotkaniu z Bogiem Jezusem bez przerwy od momentu uwierzenia, że nosi Go w swoim łonie. Czy nasze spotkanie z Bogiem również trwa bez przerwy? Czy odbywa się ono tylko sporadycznie? Pan Jezus tuż przed swoją ostatnią drogą zapoczątkował bez przerwy trwającą Eucharystię. Czy trwa ona dla nas też „bez przerwy”?

*„(Boże) Uznaję ... nieprawość moją a grzech mój jest zawsze przede mną” (Ps 51,3).*

Matko Bolesna, dziękujemy Ci, że trwałaś na spotkaniu z Jezusem przez całe Jego ziemskie życie dla naszego zbawienia. Nie pozwól Najmilsza Matko, byśmy przez świadomy i dobrowolny grzech zmarnowali dar Jego wielkiej Miłości – Eucharystię.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 5: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.**

*(Ewangelia z III Niedzieli Wielkiego Postu – J 4, 5-42)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Chrystus na ziemi potrzebował pomocy z własnej woli. Gdyby zechciał, nie potrzebowałby od nas niczego. W ten sposób pokazał jednak, że pomocy potrzebować może każdy. Nawet On człowiek i dlatego On Chrystus pozostawił człowiekowi pomoc bezcenną – dar „wody żywej” (J 4, 10). Do Samarytanki powiedział: „Kto ... będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki” (J 4,14) , bo człowiek bez pomocy Boga nie da sobie rady. Czy potrafimy korzystać z tej pomocy na co dzień? Czy zdajemy sobie sprawę z wagi tej pomocy?

*„Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 51,4).*

Matko Bolesna, bądź z nami w każdy czas – prowadź nas do źródła wody żywej!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 6: Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.**

*(Ewangelia z piątku przed IV Niedzielą Wielkiego Postu –Mk 12, 28b-34)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Ponownie jak w stacji poprzedniej i tu mamy obraz pomocy bliźniemu. Na pytanie jednego z uczonych w Piśmie o najważniejsze przykazanie Boże, Jezus bez wahania mówi o bezwarunkowej miłości człowieka do Boga. Ale od razu, bez dalszych pytań, jako drugie, najważniejsze przykazanie wskazuje: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mk 12, 30). Trudno stwierdzić, czy Weronika odczuwała w tym momencie miłość do Jezusa jako Boga czy człowieka. Potrafiła jednak pochylić się nad cierpieniem, by pomóc je przetrwać. Nie mogła przecież cierpienia tego zatrzymać. Nie miała takiej siły ani władzy. Mimo to pomogła. Ile razy i my stajemy przed dylematem sensu naszej pomocy? Czy zbyt wcześnie nie rezygnujemy, wiedząc, że nie na wiele się ona przyda? A samo okazanie miłości wobec bliźniego? Czy nie przynosi ono ulgi cierpiącemu?

*„Przywróć mi radość Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.” (Ps 51, 14)*

Matko Bolesna, wspieraj nas dzisiaj w szpitalach, w zakładach opiekuńczych, w domach i rodzinach służących Jezu Tobie w tych, którzy cierpią.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem.**

*(II czytanie z II Niedzieli Wielkiego Postu – Rz 5,1-2,5-8)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Niemiecka mistyczka i zakonnica, bł. Anna Katarzyna Emmerich w swoich widzeniach Męki Pańskiej, upadków Jezusa widziała o wiele więcej niż tylko te trzy, które wspominamy w naszych rozważaniach Drogi Krzyżowej. Idąc ze wzgórz w okolicach Getsemani do pierwszego arcykapłana Kajfasza, Jezus upadał wiele razy. Upadał, bo już wtedy, za nim został skazany, były wielokrotnie bity. A jeszcze wcześniej – zgodnie z wizjami bł. Anny – cierpiał okrutne męki w grocie ogrodu oliwnego, widząc cały bezmiar ludzkiego grzechu począwszy do Adama i Ewy poprzez ludzi już wtedy umarłych i współcześnie Jemu żyjących aż do tych, którzy mieli i mają jeszcze przeżyć swe życie na ziemi. „*Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli grzesznikami*” – pisał Św. Paweł w liście do Rzymian (Rz 5, 8). Miłość ta okazuje się jeszcze większa, gdyż „Chrystus umarł za nas”, nie tylko „gdyśmy byli grzesznikami” – On cierpiał i umarł za nas żyjących dopiero teraz. Za nas tu obecnych a nawet za tych, którzy się jeszcze nie narodzili a przecież i my teraz i ci co się dopiero narodzą będą grzeszyć.

*„Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego.” (Ps 51, 13)*

Matko Bolesna, która z rozdzierającym z bólu sercem patrzyłaś na Mękę Swojego Syna, pomóż zrozumieć, że każdy dzisiejszy nasz grzech, z wielokrotniało cierpienie Jezusa.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.**

*(Ewangelia z V Niedzieli Wielkiego Postu – J 11,1-45)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Ileż to razy Bóg próbuje nas pocieszać? Doświadcza nas w przeróżnych, trudnych sytuacjach życiowych. Prawie za każdym razem trudno jest się nam z tymi sytuacjami pogodzić. Ulegamy wypadkom, my lub nasi bliscy zapadają na różne choroby. Wielu umiera a my pozostajemy i musimy z tym dalej żyć. Czy wierzymy wtedy słowom Jezusa, który o śmierci Łazarza powiedział: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej” (J 11, 12)? Chwilę potem Jezus pociesza nas i tymi słowami: „Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.” (J 11, 20). Są to chyba najtrudniejsze momenty naszej wiary. Nie wystarczy już tylko wierzyć w to co niewidzialne i w Tego, który kiedyś był, coś zrobił i jest nadal, choć nie możemy na sposób ludzki ani się z Nim spotkać ani z Nim porozmawiać. Nasza wiara zostaje poddana próbie w momentach, w których życie doświadcza nas namacalnie przez katastrofy, choroby, śmierci... Czy słyszymy wtedy słowa pocieszenia z ust Chrystusa cierpiącego? Czy potrafimy Mu zaufać?

*„Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.” (Ps 51, 17)*

Matko Bolesna, my jak te niewiasty, często płaczemy nad własnym i bliźnich losem. Naucz nas usłyszeć pocieszenie z ust Twojego Syna i w nie uwierzyć.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 9: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.**

*(II czytanie z II Niedzieli Wielkiego Postu –2 Tm 1,8b-10)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Ponownie Droga Krzyżowa naszego Pana skłania nas do rozważań nad nieustającymi upadkami nas samych. Patrzymy jak Jezus bity i torturowany upada ale się podnosi, by dokończyć dzieła i dojść do chwały Zmartwychwstania. Zanim i my weźmiemy udział w tej chwale, musimy najpierw „*wziąć udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii*” (2 Tm 1, 8). Tak wzywał św. Paweł w liście do Tymoteusza. W rzeczywistości Apostoł Narodów sformułował to wezwanie o wiele dosadniej. W dosłownym tłumaczeniu brzmi ono: „*współpracuj z Ewangelią według mocy Boga*” a więc nie „*pracuj dla Ewangelii*” ale „*pracuj z Ewangelią*” zgodnie z ukrytą w niej mocą. Moc Boża zawarta w Jego Słowie jest ogromna i nigdy nie słabnie – dokonuje cudów: rozdziela morze, oczyszcza trędowatych, daje życie i śmierć, upada ale w ostateczności zmartwychwstaje. A zatem zobaczmy tę Moc w Ewangelii i próbujmy wciągnąć ludzi nie do współpracy z nami. Lecz do współpracy z Ewangelią i jej Mocą, mimo ukazanych tam upadków.

*„Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną” (Ps 51, 16)*

Matko Jezusa upadającego ale Zmartwychwstałego pokaż nam Moc zawartą w Ewangelii. Byśmy Nią wspierani potrafili podnosić się po każdym upadku i nieść miłość „*która nigdy się nie kończy*” (1 Kr 13, 8).

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 10: Pan Jezus z szat obnażony**

*(Ewangelia z Wielkiego Czwartku Wieczery Pańskiej – J 13, 1-15)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

We wspomnianych już dzisiaj widzeniach bł. Anny Katarzyny Emmerich, niemiecka mistyczka i zakonnica mówi iż, Jezus bardzo obawiał się właśnie momentu obnażenia Go z szat. Dla człowieka ciało ma szczególne znaczenie i od czasów pierwszego grzechu Adama i Ewy, jego odstanie wiąże się ze wstydem lub znieważeniem. W zeszłym tygodniu ks. rekolekcjonista mówił o pięknie ciała także ciała nagiego ale tylko wtedy, gdy jest ono w ten sposób prezentowane samowolnie osobie kochanej i kochającej. We wczorajszej Ewangelii na Wielki Czwartek Wieczery Pańskiej usłyszeliśmy jak Chrystus nie bez sprzeciwu Apostołów, umywał im nogi. Ale przecież, jeśli Syn Boży nie umyłby nam nóg, to według Jego słów „*nie mielibyśmy udziału z Nim*” (J 13, 8). Było to swoiste preludium do okazania posługi Apostołom oraz pełnej miłości Boga do nas. Punktem kulminacyjnym było zaś nie tylko obmycie części ciała, nóg innym ale oddanie swojego Ciała jako Chleb Życia Wiecznego.

*„Stwórz, Boże we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.” (Ps 51, 12)*

Matko Bolesna, pomóż nam korzystać z daru Chleba Życia Wiecznego nie tylko od święta i w niedzielę. Wskaż nam drogę do Stołu Pańskiego także w dni powszednie.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 11: Pan Jezus do krzyża przybity.**

*(czytanie z wtorku V tygodnia Wielkiego Postu – Lb 21,4-9)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Przed rokiem w rozważaniach tej stacji wspomnieliśmy słowa proroka Zachariasza sprzed ok. 350 lat przed Chrystusem: *„Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym.”* (Za 12, 10). Taka była zapowiedź proroka reakcji współczesnych Jezusowi na Jego mękę na krzyżu. Kilkaset lat wcześniej Mojżesz przy Bożej pomocy przekazał moc miedzianemu węzowi, by oblicze jego ratowało ludzi przed nagłą śmiercią ale także po to, by jak głosił Jan w swojej Ewangelii Chrystus mógł powiedzieć *„A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.”* (J 3, 14). Stary i Nowy Testament dają nam niezliczoną ilość informacji dotyczących Bożego planu zbawienia. Może warto od czasu do czasu sięgnąć do tych treści. Próbować się nad nimi zastanowić, zrozumieć i zastosować w naszym życiu.

*„Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twojej dobroci, odbuduj mury Jeruzalem.”* (Ps 51, 20)

Matko Bolesna, prowadź nas do Jezusa Ukrzyżowanego, byśmy ze czcią i miłością całując Jego przebite stopy, zobaczyli sens Jego znaków z przeszłości.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu.**

*(Ewangelia z V Niedzieli Wielkiego Postu – J 11,1-45)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Śmierć – moment bardzo bolesny, szczególnie dla tych, którzy tą śmierć obserwują i dla których była to śmierć kogoś bliskiego. Ale czy jest tak zawsze? Bywają przypadki, że śmierć następuje po długim i wyczerpującym cierpieniu. Chciałoby się wręcz powiedzieć, że taka śmierć przyniosła ulgę. W przypadku śmierci Jezusa – jak się później okazało – była to śmierć, która przyniosła nie tylko ulgę ale Zwycięstwo. Od tego momentu, my ludzie wierzący, nie powinniśmy się już tak jej obawiać. Czy jednak tak jest? W obliczu śmierci nawet Jezus zapałką nad zmarłym Łazarzem. Jako człowiek nie potrafił powstrzymać bólu z powodu utraty przyjaciela ale już jako Syn Boga Żywego dokonał jego wskrzeszenia z martwych – pokazał moc Bożą, którą jakiś czas później potwierdził swoją śmiercią i Zmartwychwstaniem. Zwyciężył śmierć, byśmy i my uwierzyli, że śmierć na ziemi nie musi być śmiercią na zawsze.

*„Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.”* (Ps 51, 18)

Matko Bolesna, „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Teraz – byśmy wierzyli na co dzień, a w godzinie naszej śmierci, byśmy mogli świadomie prosić o życie wieczne.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 13: Pan Jezus zdjęty z krzyża.**

*(Ewangelia ze środy V tygodnia Wielkiego Postu – J 8,31-42)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

*"Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli".* (J 8, 31) Boże, jak trudno uwierzyć Twym słowom w chwili kiedy leżysz zdjęty z krzyża na kolanach ukochanej Matki. Żydzi widzieli Ciebie żyjącego, nauczającego, konającego a potem widzieli dowody Twojego Zmartwychwstania i wielu z nich nie uwierzyło. Jak my, którzy nie widzieliśmy i nie uczestniczyliśmy w tamtym czasie a posiadamy przecież dowody Twojego życia i śmierci mamy uwierzyć, że Ty ciągle żyjesz wśród nas? Jest jednak na to sposób, który sam podałeś: trwać w nauce Twojej a prawda nas wyzwoli. Trwać w nauce tzn. poznawać tą naukę, rozmyślać ją i kontemplować. Uczestniczyć w miejscach i czasie, w których jest ona przekazywana w Tradycji Kościoła – to zadania dla nas wierzących.

*„Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.”* (Ps 51, 17)

Matko Bolesna, trzymająca na kolanach zdjętego z krzyża Jezusa Chrystusa, pomóż nam zrozumieć naukę Chrystusa, by dać nam szansę być uczniami Jego.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **Stacja 14: Pan Jezus do grobu złożony.**

*(II czytanie z IV Niedzieli Wielkiego Postu – Ef 5, 8-14)*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

*„Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.”* (Ef 5, 14) Taki piękny cytat przedstawił nam św. Paweł Apostoł w liście do Efezjan. Oczywiście, gdy składano ciało Jezusa do grobu św. Paweł nie potrafił zapewne już wtedy tak pięknie przemawiać a może nawet i myśleć. Ale już trzy dni później stało się to, czego nikt wcześniej nie potrafił sobie wyobrazić. Złożone do grobu ciało Chrystusa powstało z martwych a cytat św. Pawła stał się dla nas wszystkich nieustającą nadzieją życia wiecznego. Dzisiaj, choć ciężko jest nam ludziom, składać do grobu ciała swoich bliskich to jednak zawołanie św. Pawła powinno być dla nas otuchą.

*„Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.”* (Ps 51, 9)

Matko Bolesna, dziękujemy Ci, że mogliśmy Ci towarzyszyć w odprawieniu tej Drogi Krzyżowej. Prosimy spraw, aby nasi zmarli i my sami, mogli wielbić Twojego Syna i cieszyć się życiem wiecznym.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

### **ZAKOŃCZENIE**

Na koniec tak jak w zeszłym roku, tak i teraz pomódlmy się słowami błogosławionego Jana Pawła II, którego kanonizację obchodzić będziemy już za kilka dni:

Ojciec nasz, wysłuchaj wołania Syna Twego, który dla zawarcia nowego i wiecznego przymierza stał się posłuszny aż do śmierci krzyżowej; spraw, abyśmy czerpali skuteczną naukę z Jego Męki i zasłużyli na uczestnictwo w chwale Jego Zmartwychwstania. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen. W intencji papieża Franciszka – Ojciec nasz... Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Przy opracowywaniu tekstów do Drogi Krzyżowej korzystałem z następujących źródeł:

1. *Pasja według objawień bł. Anny Katarzyny Emmerich*. Kraków 2014
2. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydanie Tysiąclecia.
3. BP Grzegorz Ryś – *Tygodnik Powszechny* nr 12/2014 (do rozważań przy stacji 9)
4. Portal [www.brewiarz.pl](http://www.brewiarz.pl)
5. Portal [www.biblia.wiara.pl](http://www.biblia.wiara.pl)